

Wykup długów Niemiec kreowanymi przez EBC pieniędzmi jest nielegalny?

24 sierpnia 2017

Coś zaczyna pękać. Do tej pory bankierzy z Europejskiego Banku Centralnego nieprzerwanie od 2,5 roku drukowali (kreowali) setki miliardów euro tylko po to, by skupować za nie długi państw strefy euro. Największym beneficjentem tej polityki były – a jakżeby inaczej – Niemcy. Szacuje się, że naszym zachodnim sąsiadom wykupiono w ten sposób już ok. 400 mld euro długu. Ta sielanka może się jednak niebawem skończyć – sędziowie z niemieckiego TK stwierdzili bowiem, że spłata długów Niemiec drukowanymi przez EBC pieniędzmi narusza zakaz monetarnego finansowania budżetu.

Zgodnie z komunikatem, jaki we wtorek pojawił się na stronie internetowej niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego: „Ważne powody przemawiają za (uznaniem), że decyzje, na których opiera się program skupu obligacji, naruszają zakaz monetarnego finansowania budżetu i wykraczają poza mandat EBC do prowadzenia polityki walutowej, a tym samym ingerują w kompetencje krajów członkowskich”.

Mając na uwadze powyższe niemiecki TK skierował do Trybunału Sprawiedliwości UE w Luksemburgu (TS UE) wniosek o przeprowadzenie przyspieszonego postępowania zgodnie z art. 105 regulaminu TS UE i rozstrzygnięcie czy prowadzona przez Europejski Bank Centralny akcja skupowania papierów dłużnych z rynku jest zgodna z unijnym prawem.

Na łamach tego bloga pisałem już wielokrotnie o niesprawiedliwości polityki „luzowania ilościowego”, jaką EBC prowadzi od marca 2015 r. Przypomnijmy, że polityka ta polega na tym, że EBC drukuje (kreuje) setki miliardów euro, za które

skupuje obligacje skarbowe wyemitowane przez kraj należący do strefy euro. Skutek tej księgowej operacji jest taki, że skupowane papiery dłużne przestają generować odsetki. Można powiedzieć, że są one de facto umarzane, a poszczególne gospodarki Eurolandu otrzymują w zamian potężną dawką pieniędzy.

Obecnie tempo druku nowych euro bankierzy z Frankfurtu (gdzie mieści się siedziba EBC) ustalili na 60 mld euro miesięcznie. Większość z tych pieniędzy przeznaczana jest na wykup niemieckich obligacji. Szacuje się, że naszym zachodnim sąsiadom wykupiono w ten sposób już ok. 400 mld euro długu. Problem polega na tym, że EBC tak intensywnie pomaga Niemcom, że za chwilę na rynku zaczną brakować niemieckich długów od odkupienia!

Powstaje pytanie – skoro dodrukowywanie co roku przez EBC setek miliardów euro w celu skupowania długów państw eurolandu nie jest niedozwoloną pomocą publiczną, to dlaczego za taką niedozwoloną pomoc uchodzi dotowanie (i to nie sztucznie wykreowanymi pieniędzmi) przemysłu stocznioowego w Polsce, który mógłby stanowić realną konkurencję dla np. stocznii niemieckich? W tym kontekście dobrze się stało, że prawnicy z niemieckiego TK dostrzegli problem w polityce „luzowania ilościowego”. Jestem ciekawy rozstrzygnięcia TS UE – czy sędziowie podzielą obawy TK z Karlsruhe i zagrają na nosie bankierom z Frankfurtu, czy też potulnie skulą ogon pozwalając na dalsze trwanie tego procederu?

Na podstawie: ObserwatorFinansowy.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl